

SŁOWO

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Wszystko co owe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz mon-
ograficzny, parafelowy
jednoszpaltowy: przed tekstem
1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za
tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.p.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej

Rada Nadzorcza Wileńskiego Banku Kredytowego

uprzejmie zwraca uwagę p. p. akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów z dnia 11 lutego r. b., należność za akcje II-jej emisji winna być wniesioną do Kasy Banku do dnia 11 b. m. włącznie; jednocześnie mają być przedstawione akcje I-jej emisji do ostemplowania.

DOM HANDLOWY W. i E. Szumańscy

Wilno, ul. Mickiewicza 1.

Poleca otrzymane w wielkim wyborze modele (Wiedeńskie i Pa-
ryskie) palt wiosennych i letnich, kostiumów, sukien i bielizny
wiedeńskiej, oraz palt wiosenne męskie najnowszych fasonów.

Sejm i Rząd.

Przemówienie prof. Askenazego.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Dąbskiego (P.S.L.) po przydzieleniu referatu o położeniu robotników polskich we Francji posłowie Wachowiakowi, Szobekowi, Korfany i Stroński. W odpowiedzi mówcom prof. Askenazy przedstawił komisji historyczny przebieg sprawy komisji kolonizacyjnej niemieckich w Polsce. Po przemówieniu prof. Askenazego rozpoczęto dyskusję, w której zabierali głos: posłowie Kozicki, Szobek, Korfany i Stroński. W odpowiedzi mówcom prof. Askenazy udzielał szczegółowych wyjaśnień, zaznaczając między innymi, że przeciwko dążnościom Ligi Narodów rozszerzenia swoich kompetencji on, jako delegat polski, kilkakrotnie protestował. Odpowiadając zaś na twierdzenie posła Strońskiego co do celowości utrzymania delegacji polskiej przy Lidze Narodów, zaznaczył, że my, Polacy, jesteśmy nie tylko jej klientami, lecz i gospodarzami. Po-
gląd Korfanego o wzmocnieniu żywiołu chłopstwa polskiego na kresach zachodnich prof. Askenazy podzielał całkowicie. Co do skasowania delegacji polskiej w Genewie, to prof. Askenazy uważa ten pomysł za niefortunny i niepożądany, pomimo że osobiście każdemu z rządów Polski podawał prośbę o dymisję.

Kłęska p. Ludkiewicza.

WARSZAWA. (A. W.) Komisja Rolna obradowała we środę nad sprawozdaniem Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego, p. Seweryna Ludkiewicza. W dyskusji podniesiono cały szereg zarzutów przeciwko działalności p. Ludkiewicza oraz skrytykowano całokształt polityki Głównego Urzędu Ziemińskiego. Pan Ludkiewicz oświadczył, że wobec charakteru, jaki przybrała sprawa działalności Głównego Urzędu Ziemińskiego na Komisji, ustępuje ze swego stanowiska. Po tym oświadczeniu p. Ludkiewicz opuścił salę obrad i wręczył w południe na ręce generała Sikorskiego prośbę o dymisję.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Rada uchwaliła między innymi wniosek prezesa G.U.Z. rozciągnięcia mocy ustawy, dotyczącej ustalenia oszacowania świadczeń oraz strat wojennych na Ziemię Wileńską oraz Wojew. Wschodnie. Na posiedzeniu tem Minister Spraw Zagran. przedstawił również sprawę uznania wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów, przy czym stwierdził życzliwe naogół stanowisko sprzymierzonych, które pozwala przypuszczać, że decyzja Rady Ambasadorów w niedalekiej przyszłości będzie najzupełniej pozytywnie załatwiona dla Polski. Na temże posiedzeniu ustalono wysokość pensji urzędników za ma-

rzec, oraz postanowiono anulować zaliczki wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady Ministrów w jesieni r. z.

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji roln. pod przewodnictwem p. Wilkońskiego, prezes Głównego Urzędu Ziemińskiego p. Ludkiewicz złożył oświadczenie, którym zawiadomił komisję o swoim zamiarze ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Następnie dawali wyjaśnienia i odpowiedzi p.p. dyrektorzy departamentów głównego Urzędu Ziemińskiego, Czajkowski i Kasiński, którzy wykazując się dokumentami, dowodzili, że szereg intencji dotyczących osadnictwa i parcelacji był niezgodny z rzeczywistością.

Na posiedzeniu sejmowej komisji dla robót publicznych minister Łopuszański wygłosił exposé o działalności ministerstwa, w którym zaznaczył między innymi, że udział Ministerstwa Robót Publ. w budżecie państwowym w stosunku do istotnych potrzeb jest zupełnie nieodpowiedni. Z cyfr, jakie p. minister przytoczył, zasługują na uwagę udział Ministerstwa w budżecie państwowym, który wynosił w roku 1921 5.6 w roku 1922—4%, a w roku 1923—5.57%. P. minister zaznacza, że ilość personelu technicznego jest niedostateczną.

Obecnie Ministerstwo zatrudnia łącznie 2722 urzędników, zaś na początku roku 1920 pracowało 5682 urzędników. Jednym z najbliższych zadań ministerstwa uważać należy odbudowę 4609 kilometrów dróg, uznanych już przez sejm za państwowe, a znajdujących się w stanie dzikim. Drogi te znajdują się przeważnie we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej. Koniecznością jest naprawa tych dróg tak ze względów ekonomicznych, jak i administracyjnych. Szybkość wykonania robót zależeć będzie od kredytów, jakie na te cele będą przeznaczane.

W roku 1923 będą zapoczątkowane w różnych miejscowościach roboty koło budowy tych dróg. Aby ułatwić wykonanie zamierzeń samorządów w dziedzinie gospodarki drogowej, minister stwierdził, że należy umożliwić samorządom korzystanie z kredytów krótkoterminowych dla potrzeb bieżących, a długoterminowe dla inwestycji. Jednym z bieżących zadań podjętych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu są starania, mające na celu stworzenie takich kredytów.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka (P. P. S.) przyjęła szereg dalszych artykułów, a mianowicie od 15 do 27 projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Sejmowa komisja opieki społecznej pod przewodnictwem posła Bigońskiego przyjęła w 2 im czytaniu szereg artykułów ustawy o opiece społecznej, a mianowicie

artykuł 10 do 14 go. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu zreferował w komisji sprawę sfinansowania wydatków związanych z opieką inwalidów. Z referatu tego wynika, że Ministerstwo Skarbu przekazuje na rok 1923 do dyspozycji ministra Spraw Wewn. 12 miliardów 203 miliony marek na leczenie, doleczenie i protezowanie inwalidów. Zaś na utrzymanie schronisk, domów inwalidzkich, warsztatów pracy i t. p. 4 miliardy 500 milionów marek. Dyskusji nad referatem przedstawiciela Ministerstwa Skarbu nie ukończono.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej podkomisji rolnej poseł Sommerstejn (Klub żydowski) zreferował sprawę obrotu drzewem. W dyskusji, która się po referacie

wywiązała, zarysowały się 2 kierunki, jeden zwolenników, którzy utrzymują, że kraj posiada odpowiednią ilość drzewa na wywóz, a przedstawiciele drugiego kierunku (Poseł Posacki—Piast) dowodzili, że Polska obecnie drzewa na wywóz nie posiada.

Sprawa niepomiernej wznoszenia cen węgla.

WARSZAWA. (a. w.) Na środowym posiedzeniu Komisji Drożyznianej uchwalono wezwanie Rządu do przedstawienia Sejmowi wniosku, zabezpieczającego prawo Rządu regulowania obrotu i cen węgla, oraz postanowiono wybranie Komisji z 15 osób, celem zbadania przyczyn wpływających na kształtowanie się cen węgla, oraz sprawy wywozu węgla zagranicę.

Wschodnie granice Rzplitej.

WARSZAWA. (A. w.) Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża: Komisja opracowująca decyzję w sprawie wschodnich granic polskich, składająca się z pp.: Laroche (Francja), Sargent (Anglja), Vanutelli (Włochy) i Unjukaschi (Japonja) miała zakończyć swe prace do 6 b. m. We środę zaś Rada Ambasadorów miała rozważyć tę decyzję. Z powodu

Wschodniej Małopolski zaszła zwłoka. Anglicy uważają, że wraz z art. 90 traktatu Wersalskiego trzeba załatwić sprawę Małopolski, w myśl art. 91 tego traktatu. Stanu faktycznego Anglja nie kwestionuje, ale stwierdza, że postanowienia Polski o losie Małopolski nie obowiązują Rady Ambasadorów.

Ekonomiczna Misja Polska we Francji.

WARSZAWA. (a. w.) We środę wieczorem wyjechała do Francji Ekonomiczna Misja Polska, celem odwiedzenia targów Lionskich, na których w tym roku po raz pierwszy polski przemysł i handel będzie reprezentowany w specjalnym pawilonie, jednocześnie podróż ta będzie rewizytą Francuskiej Misji Ekonomicznej, która w jesieni ubiegłego roku przybyła na otwarcie targów wschodnich

we Lwowie. Misji przewodniczy Minister pełnomocny p. Targowski. W skład zaś jej wchodzi wybitni przedstawiciele przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa. Po przyjeździe do Paryża Misja zostanie przyjęta przez Prezydenta Republiki Francuskiej Milleranda, następnie przez Prezesa Rady Ministrów Poincarego, poczem uda się do Lionu, skąd podróż okręzną do Lille, Hawru, Rouen i Dijon.

Zapowiedź przyjazdu Amerykańskiej misji handlowej.

WARSZAWA. (a. w.) Handlowa Misja Amerykańska po odbyciu Kongresu Międzynarodowego Izby Handlowo-Przemysłowej w Rzymie wybiera się z Włoch do Polski, w celu zaznajomienia się

z życiem handlowo-przemysłowym i kulturalnym naszego kraju. Misji towarzyszy p. Leeley, generalny Sekretarz Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Nowjorku.

Ostatnie posiedzenie konfer. w Helsingforsie.

WARSZAWA. (A. w.) Wczoraj w Helsingforsie odbyło się ostatnie posiedzenie Konferencji Ekonomicznej państw Bałtyckich. Konferencja przyjęła cały szereg uchwał. Między innymi postanowiono we

wszystkich stolicach państw Bałtyckich utworzyć wspólne Izby Handlowe, oraz wypowiedziano opinię, że państwa te powinny jaknajszybciej zawrzeć między sobą traktaty handlowe.

Epilog sprawy Kłajpedzkiej.

Ostatnio prasa kowieńska poświęciła sprawie Kłajpedy szereg entuzjastycznych artykułów, opisów wejścia wojsk litewskich do Memla i t. d., głoszących wszemo i wobec radość Kłajpedzian z powodu powrotu na ojczyznę Iono(!). Jednakże na tem nie wyzerpało się jej zadanie w stosunku do zajęcia nad Bałtykiem. Pozostała część druga, polegająca na tem aby dowieść, że zastrzeżenia postawione przez Radę Ambasadorów w związku z przyznaniem okręgu Kłajpedzkiego Litwie są bardzo trudne, a w części nawet nie do przyjęcia. Fazę tę zapoczątkował znany już wywiad Echo Kowieńskiego z premierem Gałwanuskasem. W enuncjacji swojej p. Gałwanuskas położył główny nacisk na punkt trzeci Uchwały Rady Ambasadorów, przewidujący utworzenie zarządu portu Memelskiego z udziałem w nim przedstawiciela Polski. Ten nacisk premiera litewskiego jest bardzo pouczającym przykładem dla polityki polskiej, zawsze bardzo lojalnej, a często nawet za uprzejmie usposobionej dla Kowna. Może z tego przykładu nasze czynniki miarodajne wyciągną należyte konsekwencje i polityka polska w stosunku do Litwy wejdzie wreszcie na drogę większej stanowczości i dbania o żywotne interesy Państwa.

Wogóle sprawa Kłajpedy i jej ostatnie przejście pod władzę suwerenną Litwy jest fazą przejściową, rozwiązania której należy oczekiwać łącznie z ogólnym uregulowaniem wszystkich spraw międzynarodowych, jakie powstały na gruncie traktatu Wersalskiego. „Dzień Kowieński” pismo stale maltretowane przez władze litewskie sposobami przypominającymi najgorsze czasy ucisku rosyjskiego, pisząc o ustroju Kłajpedy daje do zrozumienia, że pomimo wielkich korzyści, jakie pozyskała Litwa przez przyłączenie obszaru Kłajpedy, zjawiają się również dające dużo do myślenia braki, a mianowicie symptomatyczna bolączka wszystkich nowopowstałych państw, sprawa narodowościowa, a ponieważ w okręgu Kłajpedzkim znacznie większą część ludności uważa się za Niemców i Litwinów, to można z góry obawiać się, że metody aplikowane przez Kowno względem mniejszości narodowościowych potrafią Niemców kłajpedzkich przeprowadzić do opozycji. W dalszym ciągu „Dzień Kowieński” pociesza, że sprawę ratuje cokolwiek uchwała Rady Ambasadorów, przewidująca ustrój autonomiczny dla okręgu Kłajpedzkiego, który będzie w stanie uwolnić od zmajoryzowania potrzeb niemieckiej ludności przez nacjonalizm litewski, triumfujący do dziś w Kownie. Jasnym natomiast jest dla nas, że te trzy czwarte ludności obszaru Kłajpedzkiego zupełnie naturalnie zaciągają do Niemiec i doprowadzą do złania się Okręgu Kłajpedzkiego z Prusami.

Przypuszczenie, że komedia Kłajpedzka zainscenizowana została z Berlina, wyrażaliśmy już kilka razy przedtem, omawiając zajęcia nad Bałtykiem. Niedopuszczenie do udziału Polski w administrowaniu portem Kłajpedkim jest logiczną konsekwencją tej polityki z tych chociażby względów, że udział Polski nadawby Kłajpedzie pewien charakter międzynarodowy, nie mówiąc już nie o korzyściach gospodarczych, wypływających z tego faktu dla Polski, które oczywiście nie są zgodne z życzeniami Niemiec. Ze w obliczeniach tych Litwa

brana jest jedynie jako pionek dla wykonania tego lub owego manewru, dowodzi przebieg wypadków w Kłajpedzie. Sprawa Kłajpedy znajdzie i znaleźć może jedynie załatwienie w chwili wyrównania ram stworzonych przez traktat Wersalski. Bliższe zaś jej losy w sensie wykonania uchwały Rady Ambasadorów będą podobne do sprawy internacjonalizacji Niemna, to jest że wykonanie warunków połączonych z przyznaniem Kłajpedy Litwie będzie odkładane ad calendas grecas. K. S.

„Szczerze“ ubolewania Rządu Litewskiego.

LONDYN. (Pat). Rząd litewski przesłał rządowi angielskiemu za pośrednictwem swego charge d'affaires w Londynie notę, w której wyraża głębokie i szczerze ubolewanie z powodu zaarrestowania i przetrzymania przez wojska litewskie generała Carton de Viart i

majora Granta, członków wojskowej misji w Warszawie, którzy w tym czasie badali sytuację strefy neutralnej. Nota zapowiada, że pełne wytłumaczenie tego przykrego zdarzenia nadesłane będzie rządowi angielskiemu bez zwłoki.

S. p. Marja z Orla - Bukowskich Harajewiczowa.

W Krakowie zgasła d. 5 marca r. b. s. p. Marja z Orla - Bukowskich Harajewiczowa.

Obdarzona urodą i wielkimi zaletami charakteru, odziedziczona po swoim ojcu s. p. Henryku Bukowskim ze Stockholmu, żołnierzu roku 1863, emigrancie, współtwórcy Muzeum Narodowego w Rapperswyłu *) (ur. w r. 1839 w majątku rodzinnym Kaukle, ziemi Kowieńskiej, † 11 marca 1900 r. w Stockholmie), s. p. Marja, choć urodzona z matki Szwedki, jako córka gorącego patrioty, była wychowywana w duchu polskim i kształciła się w Poznaniu na pensji panny Warnkówny.

Po ukończeniu nauk powróciła do Stockholmu, gdzie s. p. Henryk Bukowski wybitnie zajmował stanowisko jako archeolog i wkrótce wyszła za mąż za Polaka, dra Władysława Harajewicza, który, zawitawszy w celach naukowych z Krakowa do stolicy Szwecji, bawił tam czas dłuższy i jak wszyscy Polacy, odwiedzający s. p. Henryka Bukowskiego, doznał odcień nader serdecznego przyjęcia.

Ślub młodej pary odbył się w r. 1891 w Rapperswyłu, poczem państwo Harajewiczowie zamieszkali w Krakowie, spędzając letnie miesiące w Marjenbadzie, gdzie doktor Harajewicz wkrótce zastąpił jako ceniony lekarz zdrojowy.

W kilka lat później, nie zrywając kontaktu z Marienbadem, osiedli w Wiedniu i brali żywy udział w życiu tamecznej kolonii polskiej. W gościnnych salonach doktorostwa Harajewiczów na Beatrixgasse spotykało się najwytworniejsze towarzystwo i dom ich był prawdziwą ostoją dla przyjezdnych rodaków.

Po wybuchu wojny europejskiej powrócili do Krakowa i od tego czasu s. p. Marja tak dalece zaczęła zapadać na zdrowiu, że w ubiegłym sezonie letnim nie mo-

*) Inicjatorem i założycielem Muzeum Rapperswyłskiego (pod Zurichem) był jeden z wybitniejszych przedstawicieli naszej emigracji po r. 1863 s. p. Władysław hr. Broel-Plater, rodony brat s. p. marszałka Adama hr. Broel-Platera. Henryk Bukowski po zgonie s. p. hr. Władysława zaopiekował się tem muzeum i niemal cały obrzymał swój fundusz obrócić na skupywanie pamiątek polskich w Szwecji, ongi nam zrabowanych, śląc je za życia do Rapperswyłu. Zwłoki obu twórców Muzeum Narodowego Polskiego na obczyźnie spoczywają w Rapperswyłu, w pobliżu drogi im pamiątek.

Wysoki Komisarz Mac Donel w Warszawie.

WARSZAWA. (a. w.) 7-go b. m. przybył do Warszawy nowo mianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów wolnego miasta Gdańska p. Mac Donel, celem złożenia wizyty Rządowi Polskiemu. Gościa podejmował Delegat Polski przy Radzie Ligi Narodów p. Askonazy, we czwartek zaś na cześć

jego wyda przyjęcie Wice-Minister Strasburger, a w piątek p. Minister Skrzyński podejmować będzie Wysokiego Komisarza obiadem. W czasie pobytu w Warszawie p. Mac Donel zostanie przyjęty przez Prezydenta Wojciechowskiego.

Praktyczne znaczenie traktatu w Rapallo.

PARYŻ. (A. w.) „Eclair“ zamieszcza uwagi wybitnej osobistości rosyjskiej o raporcie Brockdorff Rantzau w sprawie Rosji. Jak twierdzi, w Rapallo został zawarty układ wojskowy między Niemcami a Rosją. Być może, że jest on ustny. Na istnienie tego układu wskazuje wyjazd szeregu fachowców niemieckich do Rosji, którzy wstąpili tam do fabryk amunicji, aeroplanów, górzów trujących i t. d. Na posiedzeniu Inter-nacjonalu Bucharin przedstawił teorię, w myśl której w razie wojny komunistki mogą przystąpić do ataku na państwo burżuazyjnym. Obecna okupacja Zagłębia Ruhry jest odpowiednim momentem dla wykorzystania układu w Rapallo. Wobec tego wezwano do Berlina Brockdorff-Rantzau, który złożył raport o obecnej sytuacji w Rosji w tonie bardzo pesymistycznym, uważając, że nie można liczyć na interwencję wojskową Rosji. Zdaniem posła niemieckiego, wojskowy układ w Rapallo został już przedrty. W raporcie

również nie brak uwag pesymistycznych o położeniu ekonomicznym Rosji. Raport ów spowodował oziębienie stosunków między Niemcami a Rosją i wznowienia rokowań rządu Niemieckiego z przeciwnikami bolszewików.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występy K. Junoszy-Stępowskiego.
Dziś
1. „Tragedja Florencka“ O. Wilde'a.
2. „Saccarat“—H. Bernstejna.
Początek o godz. 8 wiecz.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Gimnazjum polskie w Poniewieżu.

KOWNO. (w. a. p.) „Dzień Kowieński“ z dnia 2 marca ogłasza odezwę do społeczeństwa Komitetu Budowy Gmachu gimnazjum polskiego w Poniewieżu. Odezwą zaznacza, że pomimo starań społeczeństwa polskiego o zwrot budynków, wzniesionych kosztem społeczeństwa polskiego, oraz pomimo poparcia wniosku przez Radę Miejską w Poniewieżu, Rząd litewski odmówił zwrotu prawa własności społeczeństwu polskiemu i tem samem zmusza do rozpoczęcia budowy jeszcze jednego gmachu polskiego, gdzieby mogło znaleźć schronienie rozwijające się żywotnie gimnazjum polskie. Odezwę podpisali: pani Gabryjela Kierbedziowa, jako prezes, Zygmunt Staniewicz, jako skarbnik, oraz szereg osób z dyrektorem gimnazjum Pereszczako na czele.

Budowa nowych linii kolejowych.

KOWNO. (w. a. p.) Dnia 23 lutego r. b. Gabinet Ministrów przyjął projekt ustawy o szkole rolniczej w Datnowie, ustawę w sprawie znaków wojskowych, projekt ustawy o monopolu rządowym, oraz uchwałił wybudowanie następujących szerokotorowych linii kolejowych: 1) Szawle—Omule—Telsze—Kretynga—Kłajpeda. 2) Ruda—Kozłowa—Szaki—Jurborg—Smolniki, oraz wąskotorowe linie kolejowe: 1) Jezierossy (N.-Aleksandrowsk)—Dusiady—Skopiszki. 2) Małaty—Wilkomierz. 3) Szyrwinty—Wilkomierz.

Uchylenia się od służby wojskowej.

KOWNO. (w. a. p.) Wobec licznego uchylania się poborowych 1902 roku od stawiania się do komisji poborowej, naczelnik miasta Kowna i powiatu Morkus ogłasza rozporządzenie prolongu-

Z Kowna.

jące stawienie się do komisji poborowej.

Represje prasowe.

KOWNO (w. a. p.) W ostatnich tygodniach wzmogły się represje prasowe w stosunku do „Dziennika Kowieńskiego“. Prócz skazania wydawnictwa na 1000 litów za artykuł o pasie neutralnym, Komendant miasta i powiatu natoczył na redaktora Dziennika Kowieńskiego nową karę pieniężną wpłacaną w przeciągu trzech dni w wysokości 3.000 litów z zamianą na miesiąc aresztu, za zamieszczenie artykułu wstępnego pod tytułem „Katar polityczny“ w Nr 30 tego pisma.

Sensacyjne pogłoski.

Kowieńska „Judische Stimme“ z dnia 27 lutego r. b. nie podając źródeł donosi że Markow 2 gi organizując Rady Zjednoczonych Rosjan w Paryżu, przystępuje do akcji czynnej, że Francja obejmuje kierownictwo akcji, że w interwencji ma również wziąć udział Polska, zaś poprzez militarne Państwa Bałtyckie z Litwą, Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławiją. Z Niemiec miałyby wziąć udział Bawaria. Polska jako ewentualną rekompensatę miałyby otrzymać Prusy wschodnie. W celu zaszachowania Niemiec, Francja miałyby okupować nadal zagłębie Ruhry. W akcji czynnej miałby wziąć udział ochotnicy i pozostali z resztek armii wrangłowskiej. Na rozwinięcie akcji Markow otrzymał olbrzymie sumy pieniężne. (w. a. p.)

Spróbujcie nowej wymyślonej herbaty Nr 103
Fels Tea Co
Warszawa.
Reprezentant
N. Zelmans
Wilno, Niemiecka 33.

8 mych przeżyć politycznych i walk.

Po akcji 30/X 1905 r. fala rewolucyjna zaczęła w Rosji opadać. 30/X 1905 r. car wydał dekret na wolność polityczną w Rosji, waluta węgla nie była określona. Jej rozmiar pisał wypadki, wartość węgla malała aż do światowej wojny.

Cesarz Wilhelm II pisze w swych pamiętnikach, że doradzał Mikołajowi II ogłosić z Kremia uroczyste manifest do narodu, nadający Rosji przedstawicielstwo narodowe i instytucję wolnościową. W Rosji wybrano inną drogę. Razem z manifestem 30/X 1905 r. ogłoszono memoriał Wittego o potrzebie nadania Rosji swobód politycznych. Witte prawdopodobnie mniemał, iż w ten sposób zdobędzie popularność, która uczyni go dożywotnym wielkim rządcą Rosji. Przerachował się. Dla sfer liberalnych był w dalszym ciągu człowiekiem dawnego porządku, dla sfer dworskich sprawcą kapitulacji, którą odrabiali Durnowo i Stypin.

Ruch wolnościowy w Rosji był sam przez się słaby. Robotnicy zostali zmobilizowani hasłami socjalistycznymi na podłożu ich niechęci do majstrów i fabrykantów. Masę włściańską na strajki kolejowe i inne, dezorganizujące przebieg życia gospodarczego, mogłyby bardzo łatwo odpowiedzieć pogromami kolejarzy i ludności miejskiej, ale wyzyskano chłopską zawiść i chłopską chciwość oraz ideę o perjodycznym podziale ziemi i pchnięto ich do

pogromów dworów, do rabunku i palenia inwentarza, a w Wielkorusji do zabierania gruntów dworskich. Ruch ten bynajmniej nie ustał po manifestie 30/X. Rozruchy agrarne stłumiono po rozwiązaniu drugiej Dumi.

Przed aktem 30/X mieszkałem w Petersburgu u p. Cwierdzińskiej, już znanej ze swej działalności pedagogicznej w kolonii polskiej, potem, w okresie wielkiej wojny — przełożonej gimnazjum polskiego w Petersburgu. 29/X nauczycielka p. Berta N. i gimnazjalka 7 klasy, mieszkające u p. Cwierdzińskiej, wróciły do domu o dziesiątej wieczorem dorożką. Przejędzwały nieopodal lokalu Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, gdzie zwykle odbywały się główne zebrania rewolucyjne, kożacy właśnie rozpedzali publiczność — nabajką przecięli palto na plecach nauczycielki i zrobili dużą ciętą ranę na rękach gimnazjalki, która zasłoniła twarz rękami, gdy kożacy opadliszy dorożkarza i pasażerów. Nazajutrz, gdy ogłoszono już wolność, biedna gimnazjalka została w domu, silnie zdenerwowana. P. Cw. i nauczycielka wyszły na miasto, lecz znowu patrol kozacki rzucił się na publiczność, zaczęto w panicznym strachu uciekać, nauczycielka upadła i potłukła się mocno.

Wskutek podobnych „nieporozumień“ zabito i pokaleczono 80. X. sporo osób na ulicy, kozakom i policji pomieścić nie mogło się w głowie, aby można tolerować meetingi na ulicach, te zaś się odbywały na każdym kroku. Z ciekawością w dniu 30 paź-

dziernika wyszedłem, udając się do redakcji „Naszej Ziemi“, gdzie mi dano przeczytać manifest wraz z memoriałem Wittego. Uderzyło mnie to, że na manifestie Mikołaj jest podpisany „Samodierżec“. Tłumaczył to Gołubiew w ten sposób, że przed opublikowaniem manifestu Mikołaj II był samodzierżcą i jest to ostatni akt rządu samowładnego. Ja zaś twierdziłem, że wyraz ów jest sztandarem, z którym car się nie rozstaje, że staje przed Rosją okres zmagania różnych pierwiastków politycznych.

Wieczorem 30. X. byłem w lokalu Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego. Prezydium zawiadomiło o przyjeździe delegacji meetingu, żądającej wysłania do Wittego z ramienia Towarzystwa kilku znanych osób i domagania się amnestji, bo inaczej tłumy pójdą do więzienia odbijając więźniów politycznych. Wybrano delegację, w skład jej wszedł między innymi Aleksander Więckowski, Polak, posiadający wpływ w sferach lewicowych, człowiek o wyjątkowo wybitnej inteligencji. Delegacja wróciła po upływie półtorej godziny, opowiedziała rozmowę z Wittem, który prosił o poparcie, obiecywał solennie amnestję.

Wkrótce została ogłoszona. Z amnestji tej skorzystałem. Przenieśliem się do innego mieszkania i tam zameldowałem się własnym nazwiskiem. Podałem, że korzystając z amnestji przybyłem do Rosji przez Finlandję. Musiałem znaleźć wiarogodną osobę, która potwierdziła tożsamość mojej osoby i odebrałem pasport prowizoryczny.

Nie wracałem jednak niezwłocznie do Warszawy, ale pozostałem w Petersburgu do końca 1905 r., gdyż dla przyszłej swej akcji politycznej pragnąłem obserwować zbliżka wypadki w centrum państwa.

Po akcji 17—30 października uderzyły mnie przedewszystkiem — z jednej strony brak konsekwentnej linii w polityce rządowej, z drugiej — objawy kontrrewolucji politycznej. Widywałem codzień olbrzymie zgromadzenia, odbywające się swobodnie na placach bez interwencji policji, zgromadzenia, na których panowała już nie swoboda słowa, ale najzupełniejsze jego wyuzdanie; widywałem, jak policja rozpedzała przechodniów z obawy nowego zgromadzenia; obserwowałem meetingi w wyższych zakładach naukowych nie tylko dla młodzieży akademickiej, ale dla pospólstwa, gdy „oratieli“ wykrzykiwali rewolucyjne frazezy, a jednocześnie wdzieranie się policji do lokalów publicznych, lub nawet prywatnych, dla rozwiązywania poważnych zgromadzeń inteligencji zawodowej.

Zgromadzeniem pierwszej kategorii był meeting w Instytucie Górnym, udział brało 12 tys. osób, były tam poruszane najwścieksze kwestje strajków powszechnych, kwestja pochwylenia władzy przez proletariat i jego dyktatura. Mówiono też o rewolucji. Jeden z obecnych zakomunikował, że za rogatką Narwską odbywa się już rewolucja. Biło się tam bowiem z policją kilkunastu robotników. Potem nastąpiło drugie wyjaśnienie jednego z mówców, że bójka

z policją nie jest rewolucją. W końcu dyskusja między eserami (socjalistami-rewolucjonistami), żądającymi natychmiastowej rewolucji, a socjal-demokratami, którzy ją przygotowywać pragnęli, przyczem wystąpiły różnice między *mienszewikami*, twierdzącymi, że socjalizm w Rosji nie da się urzeczywistnić przy jej obecnej kulturze gospodarczej, a *bolszewikami*, pragnącymi realizować program socjalistyczny w całej pełni nazajutrz po rewolucji. Owe meetingi były prolegomenem rosyjskiego dramatu politycznego, który rozpoczął się w 1917 r., a którego epilog jest jeszcze nieznanym.

Sily rozkładowe Rosji wówczas już działać zaczęły. W dniu tego meetingu policja rozwiązała zebranie adwokatów w Radzie Adwokackiej, gdzie omawiano sprawę Dumi, i chciała aresztować przewodniczącego, znanego adwokata Winawera.

Kontrrewolucja w Rosji w 1906 r. występowała bezpośrednio po objawach rewolucyjnych, a nawet jednocześnie. W korespondencji do Gazety Warszawskiej pisałem wtedy:

Tłum spalił kilkaset osób, zebranych na meetingu w Tomsku, rzezie formalne w całym mieście, rabunek i mordowanie Żydów, bierze w tem udział policja i wojsko; w Tule 21 (st. stylu) zabito i raniono 60 osób.

Tegoż samego dnia w Nowogrodzie tłum zburzył szereg domów, a w Wiatce pochód patriotyczny zakończył się napadem na inteligencję. W Moskwie słuchacze uniwersytetu nie mogą się bez niebezpieczeństwa pokazać na

gła już towarzyszyć mężowi do Sołca Zdroju, gdzie od lat kilku ordyduje, lecz pozostała w Krakowie pod opieką córek. Silnie rozwinięta choroba serca od dłuższego czasu nie pozwalała jej opuścić łóżka i tylko dzięki troskliwej opiece męża zaczęło serce wreszcie bić nie przestając.

S. p. Marja Harajewiczowa ośieročila dwie córki: Annę, zaślubioną majorowi Jerzemu Grobickiemu, b. attaché wojskowemu naszego poselstwa w Budapeszcie, od niedawna dowódcy pułku ułanów W. P., i Irenę, oraz syna Henryka, porucznika W. P.

W Wilnie zgon Jej okrywa żalobą brata stryjecznego, Konstantego Bukowskiego z małżonką, siostrę cioteczną, panią Izabellę z Paszkiewiczów Michałową Bończa-Bukowską z synem Janem, oraz kuzynki panię z d'Accault-Acco Marję Krzywocą i pułkownikową Jadwigę von Trejczkę.

Ze ś. p. Marją Harajewiczową zeszła do grobu jedna z najbar dziej pełnych uroku kobiet w Polsce.

Cześć Jej pamięci! W. M.

Klinika Wydz. Med. U. S. B. przy Szpitalu Wojskowym.

Społeczeństwo nasze, przeży wające tyle niedoli spowodowanej przez wojnę, częstokroć spogląda na wojsko, jako na instytucję nieprodukcyjnie obciążającą budżet Państwa.

Wprawdzie uznajemy, iż granice Ojczyzny naszej wymagają jesz cze stałej czujności i pogotowia, wobec dotychczas nieuspokojonych żywiołów Państw ościennych. Nie w tem jednak tylko jednym powinności znajdować usprawiedli wienie egzystencji naszej organi zacji wojskowej, gdyż praca jej częstokroć wychodzi poza ramy obsługi armji, przynosząc społeczeństwu całemu to, czego byśmy nieraz byli pozbawieni na długie lata, zostając pod opieką, nie mo gących posiadać sprężystości or ganizacji wojskowych, władz cy wilnych.

Wzorem takiej owocnej dla społeczeństwa działalności jest współpraca Szpitala Wojskowego z Uniwersyteckim Wydziałem Me dycznym w Wilnie.

Władze wojskowe nie szczędzą zabiegów i wydatków na przebu dowę zniszczonych budynków szpitalnych z zastosowaniem tych

że do potrzeb kliniki uniwersy teckiej. Powstały stąd stały kon takt profesorów z lekarzami wojskowymi wpływa na podniesienie wiedzy tychże, dając ponadto w wypadkach ciężkiej choroby żoł nierzy wydatną pomoc profes orów.

Przebudowę i remont budyn ków szpitalnych w szeroko zakre ślonym planie, celem przystoso wania ich na wzór klinik zagranicznych, prowadzi fachowo i z wybitną energją kierownik wojskowego urzędu budowlanego p. Śmieszko.

Dzięki jego zabiegom i pracy już w krótkim czasie zostaną od dane do ogólnego użytku pawilo ny kliniczne: chirurgiczny, pa tologiczny, dermatologiczny, e. t. c.

Rozumiejąc ogrom i doniosłość zadania, jakoteż mając na wzglę dzie planowe i ekonomiczne zu żytkowanie kredytów, przezna czonych na remont i przebudowę Kliniki Uniwersyteckiej, Dyrekcja Robót Publicznych przełała uzy skane na ten cel kredyty Komisji Budowlanej, w skład której we szli: prof. dr Januszkiewicz, jako przewodniczący, inż. Przygodził — przedstawiciel Dyr. Robót Publ. inż. Domański — przedstawiciel sekcji techniczn. Uniwersytetu, oraz major Śmieszko — kierownik rejonowego zarządu Budownictwa Wojskowego, jako odpowiedzialny kierownik techniczny.

Całkowity plan przebudowy, oraz instalacje wodociągowe i elektryczne zostały wykonane przez Budownictwo wojskowe.

Już w przyszłym miesiącu ukończy Komitet Budowy swoje prace w zupełności i podwoje odremontowanych Klinik zostaną otwarte dla licznej rzeszy słuchaczy Wy działu Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Królowa foxtrota“ operetka.
TEATR im. Syromoni (gm. parafialny)	Piątek „Komedja o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.
	Sobota premiera „Polacy w Ameryce“ wodevil.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Wykonanie robót powierzono trzem znanym firmom, jako: Ska Szopa i Zimmerman, Polska Spółka Odbudowy i firmie inż. Sęczykowski. Firmy te, pomimo ciężkich warunków pracy, wykazały solidarność, zrozumienie zadań i obowiązków i fachową odpowiedzialność za ich prace.

Pan major Śmieszko, jako kie rownik Budownictwa wojskowego, planowo rozłożył pracę około odbudowy zniszczonych obiektów w

szpitalu na Antokolu, uwzględnia jąc wszelkie możliwe potrzeby postępowej nowoczesnej Kliniki i jej personelu.

Według tego projektu już w roku 1924 Szpital Wojskowy i Klinika na Antokolu stanowiąc będą wzór podobnego typu lecznicy, dostosowanej do wszelkich wyma gań sanitarnych, a bardzo wielka ilość słuchaczy Uniwersytetu u zyska odpowiednio warunki stud jów i pracy.

W. J.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Franciszki Rzymiański.
Jutro: 40 męczenników, Wiktor.

Wschód słońca o godz. 6 m. 32
Zachód „ o godz. 5 m. 51.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj w Kościele Św. Jana Ks. Kanonik Elert odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji z Bukowskich doktorowej Władysławy Harajewiczowej. W świątyni oprócz rodziny zebrało się liczne grono życzliwych pamięci zmarłej osób, między innymi były obecne pani: Adelaida hr. Dienheim-Brochocka, doktorowa Tekla Pietraszkiewiczowa, z Janiszewskich mecenasowa Piotrowska, Aurelja Honest i t. d.

— **Skład Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Główny Urząd Ziemski zatwierdził skład Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W skład Komisji z ramienia Urzędu Ziemskiego wchodzi p. Józef Borowski jako przewodniczący, p. Władysław Homan jako członek i p. Hipolit Giełewicz jako zastępca, od drobnej własności pp. Witold Staniewicz, Bolesław Zebrowski, Antoni Przewłocki jako członkowie i pp. Bonifacy Baranowski, Ignacy Hajkowicz, oraz Agaton Rutkowski jako zastępcy, od bezrolnych p. Władysław Bujko i Franciszek Kołaczowski jako członkowie oraz pp. K. Łabędzki i J. Antoniak jako zastępcy. Z ramienia Sądu Okręgowego wcho dzą sędzia Kazimierz Sienkiewicz jako członek i sędzia Kazimierz Kontowt jako zastępca.

— **Posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw gospodarczych. Dnia 17 b. m. odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie jawne Komisji. (a. w.)

— **Ośmiotygodniowe ćwiczenia rezerwy.** Min. Spraw Wojskowych przystępuje obecnie zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 25. I b. r. do przeprowadzenia ośmiotygodniowych ćwiczeń dla rezerwistów, jak oficerów, tak i szeregowych roczników 1897—1898—1899. Wobec tego, że dają się słyszeć objawy zaniepokojenia w sferach pracowniczych, że ćwiczenia dadzą pracodawcom powód do rozwiązania umów, M. S. Wew. wyjaśnia, że w myśl art. 3 u stawy z dnia 15. VII. 1922 r. sto sunek pracodawcy do pracobiorcy, pełniącego służbę wojskową, nie może być przez czas trwania służby wojskowej jednostronnie rozwiązany. Sankcję karną za wykroczenia w tej mierze przewiduje art. 5 tejsze ustawy. Wobec tego, że w sferach rolniczych i wio ściańskich powołanie męzczyzn z tych roczników do ćwiczeń wy wołać może zrozumiałe zaniepo kojenie, że w ten sposób nie będzie utrzymana ciągłość pracy w go spodarstwie rolnem, M. S. Wew. wyjaśnia, że art. 4 ustawy z dnia 15. VII. 20 r. wkłada na wójtów, sołtysów i naczelników gmin ob owiązek uregulowania tych spraw w swoich gminach i nadaje im w tym celu rozległe prawa nakładania świadczeń osobistych na mieszkańców gminy. (a. w.)

— **Z Uniwersytetu.** Wykład inauguracyjny Dr. Zdzisława So wińskiego, zast. prof. dermatol ogji i syfilidologii na temat: „roz wój historyczny nauki o choro bach wenerycznych i ostatnie zdo bycze naukowe w tej dziedzinie“, odbędzie się w sobotę dn. 10 marca b. r. o g. 7 wiecz. w sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

— **Nowe wydawnictwa.** Jako tomy 4 i 5-ty biblioteki pod nazwą „Pisarze Polscy i Obcy“, wydawanej nakładem Gebethnera i Wolffa, ukazały się „Urywki z pamiętnika i wybór listów“ oraz

„Lilla Weneda“, tragedia w 5 aktach wraz „Groblem Agamemnona“ Juliusza Słowackiego.

Pierwszy z tych tomów odpowiedni wstępem i wyczerpującymi objaśnieniami zaopatrzył Manfred Kridl.

„Lilla Weneda“ ukazała się w oprawieniu prof. Juliusza Kleinera.

— **Podziękowanie.** Z polecenia wal nego zebrania i w imieniu takowego Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Tadeusza Kościuszki składa ser deczne podziękowanie Redakcji za pomoc w pracy na polu oświaty pozaszkolnej, która się wyraziła w bezinteresownem informowaniu szerszego ogółu o życiu i potrzebach Koła.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz trzeci utwor Oskara Wilde'a „Tragedja florencka“, oraz sztuka Bernstejna „Baecarat“. W obu sztukach rozwinię swój niepospolity talent p. K. Junosza-Stepowski, któremu sekundować będą pp. Grabowska i Bohdańska.

W próbach sensacyjnej „Szpieg“ Kisteremeekersa, który obiegł wszystkie sceny europejskie, podbijając krytykę i widzów swą niezwykłą pomysłowością i efektem.

Reżyseruje p. Junosza Stepowski.

— **Teatr Wielki** W piątek wraca na repertuar „Królowa foxtrota“ W próbach wiecej baletowy w układzie baletmistrza Bałkowskiego w trzech cześciach z udziałem całego corps de balet i artystów operetki, oraz „Wieszecka karnawału“, ostatnia nowość sezonu w Warszawie.

— **Teatr im. Syromoni** gra do piątku włącznie „Komedję o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedję o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. W sobotę premiera „Polaków w Ameryce“, wodevil Danielewskiego, w wyborowej obsadzie roli.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Śmierć pilota.** Donoszą z Poznania: wczoraj na lotnisku w Ławicy spadł z samolotu porucznik pilot Bieda i odniósł poważne obrażenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie po 5 godzinach zmarł (Pat.)

— **Projekt ustawy o Krzyżu Zasługi.** Rząd przygotował projekt ustawy o Krzyżu Zasługi, którym odznaczeni będą obywatele, wy świadczyjący Państwu usługi przez spełnienie czynów nie leżą cych w zakresie ich zwykłych ob owiązków, przynoszących znaczne korzyści Państwu lub poszczególnym obywatelom. Krzyż Zasługi przeznaczony jest dla szerszych warstw społeczeństwa. Krzyż dzie li się na 3 stopnie: złoty, srebrny i brązowy. Złoty Krzyż zasługi nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Ministrów, srebrny i brązowy — prezes Mini strów na wniosek poszczególnych ministrów. Krzyż umieszczony jest

w mundurze. 22 X. (st. st.) rodzice wysłali do moskiewskiego gubernatora delegację z prośbą o zastosowanie środków przeciwko gwałtom nad uczniami. W Twe zze odbył się napad pospółstwa na gmach ziemstwa. Wszelkie po chody grup lewicowych w Moskwie są powstrzymane w obawie przed napadami drobnego miesz czaństwa.

W Petersburgu solenny pochód i demonstracja na pogrzebie za bitych 30 X zostały odwołane, z powodu obawy przed napadem tak zw. chuliganów, t. j. band prze downików rewolucji.

Z południa idą zatrważające wieści. Ruszyła się wieść. Rozru chy agrarne i pożogi rozpoczęły się w gub. Połtawskiej. Jeszcze w marcu 1905 r. ludność wiejska tej gubernji urządziła napady na funkcjonariuszy ziemstwa, jako na wrogów cara. (Gazeta War szawska, listopad 1905).

Nie rewolucja, ale kryzysem państwowym Rosji należało naz wać wypadki z 1905 i 1906 r. Były bowiem one szamotaniami się sił rewolucyjnych z reakcyjnymi. Gwałty lewicwy, jak i gwałty prawicy znajdowały protektorów i pomocników w szeregach admini stracji państwowej. W wielu wypadkach policja brała bezpośredni udział w ekscesach kontrrewolucyjnych. Naprz. za zorganizowanie napadów na inteligencję w Tomsku został z rozporządzenia prokuratora aresztowany poli majster. Antysemickie odezwy drukowano w Departamencie poli cji. W większości wypadków poli cja zachowywała się biernie.

„Bezwarunkowo, sprężysty rząd

mógłby uczynić bardzo wiele dla zatamowania ekscesów kontre wolucji, ale sprężysty rząd mógł by być — oprze się i rewolucji ro syjskiej, która sił nie miała dużo, zuchwałości więcej nieco, ale też niezbyt wiele“ — pisałem w r. 1905. Stuznie o wypadkach 1905 i 1906 roku wyraził się Milukow, że to była walka niedołężnego rządu z niedołężną rewolucją.

„Nigdzie niechęć masy sier mieżnej i lachmannej do inteli gencji nie jest tak wielka, jak w Rosji — pisaliśmy w Gazecie War szawskiej w listopadzie 1905 r. Masy te biją dziś chętnie inteli gencję, gdy im policja na to po zwala. Konstytucja została zdoby ta przez dezorganizację życia gos podarczego, powstrzymanie straj kiem tego tętna. Wniosło to fer ment w masy. Cześć jej, pragna ca zmian, polepszenia doli osobi stej i klasowej, przyłgnęła do re wolucji. Lecz znaczniejsza część poczuła się pokrzywdzona wsku tek naruszenia porządku, biegu cy cła normalnego, zarobków, co wszystko szło w parze z narusze niem cara. „Niech żyje car“ — w tym okrzyku mieści się nietylko wielowiekowa hypnoza ludu pew nymi ideami, ale pragnienie powrotu do normalnego biegu życia“.

Wmyślając się w przyszłość Rosji, widziałem szamotaniami się sprzecznych żywiołów. Nie uto nąć w odmęcie rosyjskim, ale stworzyć odrębną państwowość — winno było, moim zdaniem, stać się programem politycznym Pol ski.

Rząd carski może zgubić Rosję w ciągu lat 30, rosyjscy kon stytucjonaliści w ciągu lat trzech

skrajna lewica w ciągu sześciu miesięcy, — było moją formułą polityczną.

W listopadzie 1905 r. wprowa dzono w Królestwie stan wojen ny. Rząd ogłosił w Prawitelstwen nym Wiestniku komunikat, poda jący jako powód separatyzm Kró lestwa Polskiego. W przededniu wprowadzenia stanu wojennego wyjechała z Warszawy do Peters burga tak zw. delegacja, t. j. gromadka osób, reprezentujących różne ugrupowania polityczne Królestwa. Byli tam przedstawiciele dawnych ugodowców, ugru powanie koncentrujące się przy Gazecie Warszawskiej, reprezen tanci Nd-ków i postępowców. Nie długo przedtem odbył się w Moskwie zjazd Ziemców i uchwalił wbrew opozycji, na czele której stanął Guczkow, — autonomję Kró lestwa. W Warszawie mniemano, że przyszedł czas realizacji wszyst kich postulatów Ziemców, że więc należy się zgłosić o odbiór auto nomji. Tymczasem zadany został cios dotkliwy — stan wojenny w Królestwie.

Przybyli do Petersburga no wonarodzeni działacze polityczni orientowali się bardzo słabo w warunkach rosyjskich i do Pola ków, dawniej osiadłych w stolicy Rosji, zwracali się po wskazówki i informacje. Wskazówki otrzy miano sprzeczne, ich charakter zależał od sympatji politycznych, od kontaktu bliższego lub dalsze go z daną grupą rosyjską. Opo zycja rosyjska radziła nie pertrak tować z rządem, gdyż ten prze żywa ostatnie swe dni, lecz ufać opozycji i z nią współdziałać. Na tem stanowisku stawało lewe

skrzydło delegacji, prawe skrzydło rade byłoby peraktować z rzą dem o nieodzownych reformach, wprowadzeniu ziemstwa do Kró lestwa i innych reformach, mie szczących się w ramach ówczes nego ustroju Rosji.

Obawiało się jednak być okrzy czane za zdrajców narodu, wola ło więc aż do wyjaśnienia się sy tuacji postrzynać się z pertrak tacyami. Dawnym ugodowcom wy dawała się kompromitacją wspólna delegacja z takim Romanem Dmowskim, reaktorem pisma nie legalnie kolportowanego w Króle stwie. Czy rząd obecny może dać koncesje w ręce Dmowskiego i tych co z nim będą? Głosowali więc u godowcy wespół z lewicowcami, że iść w delegacji do Wittego nie należy. P. Roman Dmowski posta nowił pójść sam. Przez lekarza Polaka, wybitnego syfilidologa, sta le leczącego Wittego, audjencję otrzymał. Dmowski rozumiał że autonomji nie dostaje się za darmo, obiecał więc za autonomję zduścić wszelkie objawy anarchji w Królestwie. Nie domawiając, ofiarowywał za autonomję jeszcze inną cenę negatywną — zaniecha nie akcji antyrosyjskiej, stanięcie po stronie Rosji, nie zaś jej anta gonistów. Nie wypowiedział tego wręcz, ale dał do zrozumienia, wspominając o bytności swej pod czas wojny w Japonji i pertrak tacyach z premierem japońskim. Dmowski rachował na to, że per traktacje o autonomję takiego Pola ka, który szukał stosunków z wrogiem Rosji czasu wojny — sprawi wrażenie i przekonania o konieczności dania autonomji Polsce, by zaniechała wszelkich wrogich

wystąpień. Silne wrażenie mógłby był Dmowski sprawić istotnie, na wet cel osiągnąć, ale na to trze ba było, aby antyrosyjska akcja polska była czemś groźnym, że by w ubiegłej świeżo wojnie sta nowiła czynnik niepowodzeń i klęsk Rosji.

Tego wszystkiego brakło. Wa lory, któremi próbował Dmowski zyskać autonomję, były nieważkie. Dmowski ofiarowywał zgniczenie anarchji w Królestwie, czy on, dyktant potrafiłby uczynić to tak, jak Skafon czynił — nie było dla Wittego nawet pytanem. Dmo wski wydał się mu śmiesznym blagierem. Mam nadzieję, że ów błazen (szut gorochowyj) do mnie już nie przyjdzie! miał powiedzieć Witte po rozmowie z Dmowskim.

Objawy anarchji w Królestwie nie zarysowywały się rosyjskim mężom stanu, jako coś groźnego. Daleko groźniejsze objawy obser wowali oni wówczas w Rosji. W tym samym czasie był w Kronstacie bunt marynarzy. Bunt został stumiony, paruset marynarzy czekała surowa kara, według praw wojskowych — rozstrzelanie. Opi nja rosyjska była bardzo podnie cona tą sprawą. Rozpoczęła się nowa kampanja antyrządowa, pod hasłem amnestji dla marynarzy i zniesienia stanu wojennego w Polsce.

na wieńcu z liści laurowych i zamieszczony ha wstążec amarantowej z niebieskimi prążkami wzdłuż brzegów.

ZE ŚWIATA.

RZYM. (w.) „Tribune“ помеща wartykule pod tytułem Humanista włoski na dworze króla polskiego... kilka urywków z wieczorów Callimacha i w za kończenie dodaje, że Callimach pojechał do Polski wiedząc, że może znaleźć gościnne przyjęcie i kulturalną atmosferę, która istotnie go spotkała i tam osiągnął nareszcie swą sławę.

Z SĄDOW.

Sprawa podpalaczki. Sąd dorozny w Wilejce rozpatrywał w d. 2 marca sprawę mieszkanki wsi Kuzmin, gm. Zosińska, Rudokji Hielolówny, oskarżonej o podpalenie szmesty słonianej strzechy stodoły ze słomą, należącej do jednego z mieszkańców tejże wioski. Sąd nie znalazłszy w aktach motywów, dla jakich oskarżona miałaby odpowiadać przed Sądem w trybie doroznym, sprawę skierował na drogę postępowania zwykłego (w. a. p.)

Sprawa fałszowania banknotów. Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał w dn. 5 marca r. b. sprawę szeregu osób, oskarżonych o fałszowanie banknotów pieniężnych. Po kilkunastogodzinnych obradach Sąd wydał wyrok skazujący Konstantego Gaickisa, Stanisł. Chotkiewicza i Gite Ljańską za świadome puszczenie w obieg fałszywych 20-markowych „ost“ banknotów na osadzenie w więzieniu (dom poprawy) na 3 lata. Pozostałych oskarżonych Josefa Kiembockiego, Marje Ojfebach i Annę Chodkiewiczównę sąd uniewinnił. (w. a. p.)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Młodociana samobójczyni. Dn. 8 b. m. w celu pozabawienia się życia wypijała octowej esencji ucz. 2-eklasny Państw. Seminar. żeńsk. im. Królowej Ja

dwigi 15-o letnia Janina Budlewska (Lwowska 10 m. 2).

Desperatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Trup dziecka w wagonie. Na punkcie dezynfekcyjnym st. osob w Wilnie znaleziono na ławce w wagonie 3-iej klasy trup dziecka w wieku około 1-go miesiąca.

Samobójstwo policjanta. Dn. 7 b. m. w miast. Niemconyynie w następie domu № 7 przy ul. Kolejowej zastrzelił się posterunkowy st. kontrolnej w Kajranach, Stanisław Narwusz.

Okropny wypadek przy pracy. Dn. 8 b. m. podczas pracy odrąbał sobie rękę S. Sobol. Poszkodowanego mu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Niefortunny upadek. Dn. 8 b. m. pośliznąwszy się upadł rozbijając sobie twarz i głowę 13 o letni uczeń Tomasz Klerol. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Ujęcie mordercy. Polieja 4-go kom. zatrzymała b milicjanta pasa neutralnego Feliksa Nowickiego, który kilka dni temu zamordował Filomenę Maslukanis (m. Mejszagola).

Tajemniczy trup. Dn. 7. b. m. w lesie koło wsi Bałkiszki (pow. Trocki) znaleziono trupa nieznanego mężczyzny. Dochođenje w toku.

Ujęcie szaki bandytów. Polieja pow. Dunowickiego aresztowała w lesie koło majątku Dubrjanowo gm. Nożyckiej 8 miu bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty.

Kradzieże. Teodorze Paszce (Skopówka 11) skradziono ubrania na sumę 1 mil. mk.

Julij Jankowskiej (Krupniczny zauł. 1) skradziono bielizny na sumę 750 t. mk.

Ze sklepu Grekowicza (Wileńska 20) skradziono różnych towarów na sumę 1 mil. mk.

Ofiary.

Na Komitet opieki nad rannymi: Ku uczczeniu pamięci Pani Marji z Bukowskich Doktorowej Harajewicowskiej Stanisław Łopaciński 20.000 mk. polskich.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Z ostatniej chwili.

Ustąpienie inicjatora naprawy reformy rolnej.

WARSZAWA (a. w.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rolnej przedstawiciele poszczególnych klubów składali oświadczenia w sprawie ustąpienia p. Ludkiewicza ze stanowiska Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Klub Piasta zgłosił oświadczenia przyjmujące do wiadomości rezygnację p. Ludkiewicza. Piast odmówił natomiast

przejścia do wiadomości sprawozdania i wyjaśnień udzielonych przez ustępującego Prezesa G. U. Z. Poseł Staniszkis (Związek Ludowo Narodowy) zgłosił wniosek: Kom. Rolna przyjmuje sprawozdanie Prezesa G. U. Z. p. Ludkiewicza do wiadomości. Wniosek posła Staniszkisa został uchwalony przeciw głosom przed stawicielej Piasta

nomieźnych i finansowych oraz sprawy Mosulu, ewakuacja Kurdacz, przyjęcie wszystkich innych klauzul traktatu, zastrzeżeń przez delegację turecką, domaganie się od Grecji aby wpłaciła odszkodowanie i dokonała odcudowy zniszczonych okolic Turcji. Rada Komisarzy przystąpiła już do redagowania kontr-projektu traktatu

TELEGRAMY.

Polsko-Włoskie pertraktacje handlowe.

RZYM. (Pat.) „Stefani“. Mussolini oraz pełnomocny minister Polski wymienili dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące konwencji handlowej zawartej pomiędzy Włochami a Polską dn. 12 maja 1922 r.

Wizyta p. Colbana.

WARSZAWA. (a. w.) Bawi w Warszawie Szef Sekcji mniejszości narodowościowych przy Lidze Narodów p. Colban.

Po przemówieniu kanclerza Cuhna.

PARYŻ. (Pat.) Prasa zaznacza, że przemówienie kanclerza Cuhna w Reichstagu było streszczeniem probandyni niemieckiej, zalewającej od 7 tygodni cały świat. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że chociaż kanclerz Cuhno zachęcał jeszcze do oporu, to jednak czynił już aluzje do możliwości wznowienia pertraktacji.

Wspaniałomyślność Rosji.

RYGA. (Pat.) Donoszą z Moskwy: centrala rosyjskich związków zawodowych postanowiła przestać ludności Zagłębia Ruhry 500 tys. pydów zboża. Wywożąc zboże, Rosja Sowiecka przyjmuje równocześnie dary z zewnątrz. Tak więc z Windawy przybył okręt z produktami komitetu Nansona, zaś 5 b. m. przeszło przez Łotwę do Rosji 80 wagonów artykułów spożywczych.

Z Angery.

ANGORA. (Pat.) „Havas“. Dyskusja w zgromadzeniu narodowym nad expose rządowym zakończyła się późnym wieczorem. Znaczną większością głosów uchwalono votum zaufania dla rządu, upoważniając go do kontynuowania rokowań na następujących podstawach: zniesienie systemu kapitulacji w dziedzinie finansów, odroczenie uregulowania spraw eko-

Giełda.

Wilno, dnia 8 marca.

Żądano Poszuk Transakcje
Dol. St. Zj. 4500 45000 45000-44756
Caokl i wpłaty:
New-Jork 43500 48100 43 00-44000-43250
Paryż 2700

WARSZAWA, 8-3 (A. W.) Warszawa giełda urzędowa z dnia 8-3 Dolar 44600-43000-44000. Marka niem. 2.25-2.05. Przekazy: New York 44000-43600, Londyn 205000-208000-207500, Paryż 2665-2710-2689, Wiedeń 65-64, Praga 1340-1325, Belgia 2305-2350-2330. Szawajcaria 8125-8325-8100, Berlin 2.25-2.07 1/2. Tendencja na ogół utrzymana.

BERLIN, 8-3 (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 8-3. Marka polska 46. Przekazy: Warszawa 45 1/4. Tendencja ehwijalna.

GDANSK, 8-3 (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 8-3. Marka polska 44.88-45.12. Przekazy: Warszawa 44.50 1/2-44.74 1/2. Poznań 44.13-44.35.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

SKLEP

„ZIEMIANIN“

nanowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t. d. MICKIEWICZA Nr. 4

Do wiadomości restauratorów i zamiejscowych kupców!

Ponieważ ukazały się naśladowania naczyń i etykiety naszych wyrobów, zawiadamy, że

PRAWDZIWA WODKA SZUSTOWSKA

w Wilnie sprzedaje się w sklepach wódczanych:

- 1) Akseirod i Szware, Niemiecka 22. 16) „Orient“, ul. Mickiewicza 33-a. 17) L. Oklenkiel S-cy, Straszuna 13. 18) Pawłowski, Zwierzyniec. 19) Rode, Zwierzyniec. 20) Rynkiewicza, ul. Mickiewicza 9. 21) „Sante“, ul. Ostrobramska 25. 22) Skirmunt (Jasieński) Wielka 56. 23) Tajca, ul. Pohulanka 5. 24) Tuczynskiego, ul. Zamkowa 26. 25) Wagner, ul. Kalwaryjska 106. 26) „Werytas“ Szapiro, Mostowa. 27) „Wenera“ Gordon, ul. Nowogrodzka 100. 28) D/H. Węciewicz i Zwiedryński, ul. Mickiewicza 7. 29) Zaborowski, ul. Kalwaryjska 77.

T-wo „N. B. SZUSTOW i S-wie“

Warszawa.

(ODDZIAŁ WILEŃSKI — ul. Popławska 22 — 24).

Istniejący od 1882 roku

Dom Handlowy Kulinarno-Gastronomiczny

Kuryluk i Bobrowski

(dawniej Kuryluk i Roguła)

w Warszawie, I Hale Mirowskie, tel. 7-29, 139-84, 84-81,

polecą hurtowo i detalicznie: kawior, sardynki franc. i portug. konserwy rybne krajowe i zagran., śledzie zwykłe i uliki, sardieje Brabanckie, ryby wędzone, sery oryginalne Bmenthalery, Roqueforty, Edamery, Tylżyckie etc., wędliny litewskie, tuszeczki, konserwy owocowe i warzywne. Towary kolonialne.

Sprzedaje się działki ziemi

pod budowę domów z ogródkami i pensjonatów przy stacji kolejowej w uroczej miejscowości na wybrzeżu Helu, koło Gdańska. Z dwóch stron morze, las sosnowy, miejscowość kąpielowa i kuracyjna. O szczegółach i warunkach kupna informuje Biuro Przem.-Techniczne „Agrotechnik“ w Wilnie, Wileńska 26, tel. 205.

Potrzebne 2 pokoje

przy inteligentnej rodzinie, w centrum miasta, bez mebli. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Słowa“ pod „2 pokoje“.

MASZYNISTKI,

posiadające własne maszyny, które w swoim czasie zgłaszały się do Izby Skarbowej, zechcą się zgłosić do Naczelnika Wydziału Ogólnego, ul. Mickiewicza Nr 3, pokój 1.

Biedna matka

wdowa z czworgiem małych dzieci, pozostaje w stanie opłakany. Błaga dobrych ludzi o litość, gdyż niema czym wykarcić swe dzieci. Ofiary dla biednej matki chociażby najmniejsze przyjmuje admin. „Słowa“.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Przemysłu Handlowego w Polsce Sp. Akc.

odbędzie się w Warszawie, dnia 24 marca o godz. wpół do szóstej popoł. w lokalu Warszawskiego Syndykatu Rolniczego, Kopernika 30, III cie piętro z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 2) uchwalenie bilansu za pierwszy rok operacyjny, 3) wolne wnioski.

Akcyonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Towarzystwa, Warszawa, Składowa 4, conajmniej na siedem dni przedtem swe akcje (świadectwa tymczasowe) lub poświadczenia bankowe o ich zdepconowaniu do terminu zgromadzenia.

W razie braku kompletu, odbędzie się powtórne Zebranie w tym samym lokalu i o tej samej godzinie dnia 14 kwietnia, o którym osobne zawiadomienia nie będą już ogłaszane. Uchwały tego drugiego Zebrania będą prawomocne bez względu na komplet.

Licytacja koni.

Urząd Delegata Rządu niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 15-go marca r. b. o godz. 10-iej rano odbędzie się licytacja 200 koni rewidynkowanych z Niemiec przy ul. Tombakowej.

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5.

Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. — (Szacowania, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządź., kopjowanie planów i in.

T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia“

Zawalna Nr. 7, tel. 841. Polecą wszelkie artykuły budowlane, okucia okienne, drzewiane i odlewy piecowe. Przedstawicielstwo wapienników „BIEL“ w Opocznie.

Dokt. med. D. Zeldowicz z Moskwy przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarka D. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12 1/2-2 i 3-5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

UWAGZE pp. WOJSKOWYCH!

Zamienię rewolwer systemu „browning hiszpański“ na belgijski lub inny. Sowiecie dopłace. Wiadom.: w sklepie Węciewicz i Zwiedryńskiego, Mickiewicza 7.

Potrzebne jest mieszkanie

z 4 pokoi pod biuro przy ul. Niemieckiej lub w pobliżu. Oferty do admin. „Słowa“ pod literą „S. H.“

Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczościowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Kobieta-Lekarka Dr. Abdanowiczowa choroby kobiece i akuszeryne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr HANUSOWICZ choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć: 2-3 i 4-6. (Leczenie sztucznem słoncem górskim) Zamkowa 7 (Wielka).

Dr. C. Koneczny choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Akuszarka OKUSZKO ul. Wielka 33-2. przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Dr. Marjan Mien'cki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznem słoncem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od ged. 4-7 p. p.

Mieszkanie

z 6 pokoi, stajnia do wynajęcia od zaraz. Informacji udzieli Grabowski, admin. „Słowa“.

ZĘBY sztuczne stare, nawet potłamane kupuje. Płat najwyższe ceny LEON POZTER Tatarska 20-17.

Kupuje obrazy. Ul. Trocka 4, m. 1. 7-2

Do sprzedania pianino i komoda, ul. Filipowa 15-21 od godz. 11-1

Zgub. index Nr. 2108 Wielewicz, unieważnia się.

Wykwalifikowany STANGRET,

lat 32, żonaty (jedno dziecko) rolnik, który wskutek pożaru stracił całe swe mienie i nie ma środków na odbudowanie spalonej zagrody, poszukuje miejsca stangreta na wsi lub w Wilnie; posiada chlubne świadectwa oraz referencje znanych obywateli. Łaskawe oferty: Wilno, administracja „Słowa“ dla stangreta Józefa N. 4-1

Pianino do egzercycowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1-4

Pianina, fortepiany sprzedaje, kupuje i dzierżawi R. Dąbrowska Bielska 3, m. 5

Restauracja

pierwszorzędna, całość lub udziały do sprzedania w Grodnie. Blizsze informacj: Restauracja Hotelu Europejskiego, Grodno.

Sprzedam

szafę antyk mahoniową, szafy dębowe, stoły i inne rzeczy. Wileńska 34-4.

Zgub. legitym kolejowa Mikołaja Rusa, zam. Nieświeża 3, unieważnia się.

Zgub. pasp. niemiecki Nr. 48171 na im. Katarzyny Ławrysewicz Brzeg Antokolski 22, m. 2, unieważnia się.

Nauczyciel matematyki udziela lekcji. Przygotowuje do matury. Adres: Mickiewicza 7, m. 4. Frieman.

DRUKARNIA „MOTUS“

WILNO, WIELKA 42.

Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące